

TEN ROOMS OF THE MIND

INSTINCT

Direction



INSTYNKT GILLETTE

Kierunek

DZIESIĘĆ POKOI UMYŚŁU

Jest dom, w którym każdy z nas mieszka, choć nigdy go nie wybrał.

Nie ma adresu. Nie ma go na żadnej mapie. A jednak znamy go lepiej niż każde miejsce, w którym naprawdę mieszkaliśmy. W środku jest dziesięcioro drzwi.

Niektóre otwieramy codziennie, nawet o tym nie wiedząc.

Inne trzymamy zamknięte na klucz, udając, że nie mają z nami nic wspólnego.

A są jeszcze pokoje, których sami nie zbudowaliśmy, a mimo to w jakiś sposób nosimy je w sobie. To nie jest teoria.

To nie jest podręcznik psychologii, który zbiera kurz na półce.

To opowieść mężczyzny, który przeszedł przez te dziesięć pokoi jeden po drugim, często nie wiedząc, gdzie jest, i który teraz, z kilkoma latami więcej na karku, próbuje opisać je dokładnie tak, jak je przeżył.

Dziesięcioro drzwi.

Otworzyłem wszystkie.

Niektóre z ciekawością.

Niektóre niechętnie.

Niektóre dopiero wtedy, gdy było już za późno, żeby zawrócić.

Jeśli te pokoje wydają ci się znajome, to nie dlatego, że opowiadają moją historię.

To dlatego, że gdzieś głęboko opowiadają też twoją.

Ferdinando

INSTYNKT – Kierunek

Ilekoć nadchodziła ta chwila, stawałem na rozdrożu.

Umysł milczał.

Żadnej logiki.

Żadnych obliczeń.

Żadnej strategii.

Tylko ciało.

Lekkie przechylenie w lewo.

Jak liść, który idzie za wiatrem, nie wiedząc, gdzie wyląduje.

Nauczyłem się, że instynkt pochodzi z pradawnej krainy.

Starszej niż słowa.

Starszej niż lęki, które nauczyliśmy się nosić.

Był tam już wcześniej.

Przed szkołą.

Przed wychowaniem.

Przed charakterem.

Instynkt jest pierwszym mieszkańcem naszego domu.

Tym, który dalej płaci czynsz, nawet kiedy zapominamy, że istnieje.

Nie mówi.

Wskazuje.

Nie wyjaśnia.

Towarzyszy.

Wiele decyzji, które zmieniły moje życie, narodziło się właśnie tak.

Bez dowodów.

Bez gwarancji.

Bez świadków.

Przecucie.

Nic więcej.

A jednak, patrząc wstecz, widzę, że to wystarczyło.

Bo instynkt nie zna przyszłości.

Zna naszą prawdę – tę prawdę, do której rozum może dochodzić latami, podczas gdy ciało już ją znało.

A kiedy naprawdę go słuchamy, przestajemy pytać, dokąd prowadzi droga.

Zaczynamy iść.

Problem nie pojawia się wtedy, gdy instynkt się myli.

Problem pojawia się wtedy, gdy udajemy, że nigdy go nie usłyszeliśmy.

Bo wtedy zaczynamy szukać kogoś innego, kto poniesie za nas odpowiedzialność.

Rodzica.

Nauczyciela.

Szefa.

Rządu.

Przeznaczenia.

Jeśli odmawiamy słuchania tego, co już wiemy, zawsze znajdziemy kogoś innego, kogo można obwinić.

Taka jest ludzkość.

Prawie zawsze gotowa zdradzić samą siebie, byle tylko nie podjąć decyzji.

Ferdinando